

Myszków, 29.03.2023r.

Adam Zaczkowski
Radny
Rady Miasta w Myszkowie

Urząd Miasta Myszków

Wpłynęło
dnia 2023 -03- 29

L. dz. zał.
podpis 

Sz. P.
Włodzimierz Żak
Burmistrz Miasta Myszkowa
za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie

Zgodnie z art. 24 Ustawy o samorządzie gminnym składam interpelację w sprawie sporu pomiędzy Urzędem Miasta w Myszkowie, a Wspólnotą Mieszkaniową Sucharskiego 34 w Myszkowie

Szanowny Panie Burmistrzu,

W związku z wieloletnim, nierozwiązanym dotychczas sporem pomiędzy Urzędem Miasta, a Wspólnotą Mieszkaniową Sucharskiego 34, zwracam się o przedstawienie szczegółowych informacji dotyczących ww. sprawy i odpowiedź na poniższe pytania:

1. Dlaczego Gmina wymusiła na Wspólnocie demontaż ogrodzenia od strony drogi wewnętrznej będącej w wieczystym użytkowaniu Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej czyli nie mając formalnie dostępu, a mając jednocześnie nieograniczony dostęp od drogi publicznej (ulica Sucharskiego)?
2. Po co Gminie dodatkowy dostęp do tej działki, kiedy mając przez cały czas nieograniczony dostęp, nie korzystała z niego, chociażby w celu wykonywania uchwały o utrzymaniu czystości i porządku w Gminie?
3. Jakie plany ma Gmina związane z tą sporną działką i dlaczego ich nie zrealizowała przez 12 lat?
4. Jakie rozwiązanie mogłaby zaproponować Gmina aby Wspólnota mogła dokończyć swoją inwestycję poprzez zagospodarowanie terenu zielonego wraz z infrastrukturą osiedlową, co pozwoliłoby jej po 12 latach na pełne wykorzystanie swojej własności, a nadto poprawiłoby estetykę całego osiedla?

Jednocześnie zwracam się o przekazanie kopii pełnej korespondencji pomiędzy Wspólnotą, a Urzędem w przedmiotowej sprawie.

Poniżej przedstawiam argumentację Wspólnoty przekazaną mi przez reprezentującego Wspólnotę zarządcę nieruchomości, pana Rafała Kosargę:

„Wspólnota Mieszkaniowa Sucharskiego 34 od prawie 12 lat czyni starania o – wydawałoby się – należną jej działkę nr 6210/5 o powierzchni 487 m2, znajdującą się w środku ogrodzonego, przynależnego jej budynku i terenu.

Wpł. do BR 29.03.2023r., 

Inwestycję tą, w tym także ogrodzenie realizowała spółka gminna, tj. MTBS na terenie o powierzchni 5715 m², przekazany jej przez Gminę, z wyjątkiem ww. „skrawka” ze względu na nieuregulowany stan prawny.

Chronologia zdarzeń, tj. niezwłoczne rozpoczęcie czynności regulujący stan prawny jak i też data ich zakończenia, jest potwierdzeniem że była to jedyna przyczyna nie przekazania całości terenu.

Należy też dodać, że podczas podpisywania aktu notarialnego sprzedaży lokali mieszkalnych wraz z ułamkową częścią gruntu, nikt nie informował nabywców – właścicieli o tym drobnym – jak się wtedy wydawało – nieistotnym problemie. Natomiast kupujący, płacąc wtedy rynkową cenę, byli przekonani, że są także właścicielami ułamkowej części całego ogrodzonego terenu.

Tym bardziej, że ta sporna działka nie mogła być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość ze względu na jej kształt (szerokość niewiele ponad 6 m) oraz brak dostępu do drogi publicznej.

Ale jak się okazało, działka która nie może być racjonalnie wykorzystana przez Gminę, może być użyta jako narzędzie szantażu wobec Wspólnoty w celu przejęcia „co najmniej połowę jej terenu” (to jest cytat z pisma Burmistrza). Terenu, który pierwotnie miał być przeznaczony na parking osiedlowy, mimo że obok już od lat taki funkcjonuje. Kiedy zorientowano się o tym, to wymyślono nowe przeznaczenie własności wspólnoty, tym razem na plac zabaw – teren rekreacyjny .

Pomijając bezprawność takich żądań, należy podkreślić iż inwestorzy, czyli aktualni członkowie wspólnoty na etapie realizacji inwestycji zrezygnowali z zaprojektowanego wcześniej placu zabaw, przeznaczając te środki na ogrodzenie sąsiedniego osiedla MTBS.

Ponadto do dziś pozostaje tajemnicą, kto zgłaszał takie zapotrzebowanie na osiedlowy plac zabaw na prywatnym terenie Wspólnoty? Jedno jest pewne, że to nie mieszkańcy sąsiadującego osiedla MTBS, gdzie ich istniejący plac zabaw służy jako miejsce parkingowe, a na takim też osiedlu przy ulicy Wolności, plac zabaw został zlikwidowany w ogóle.

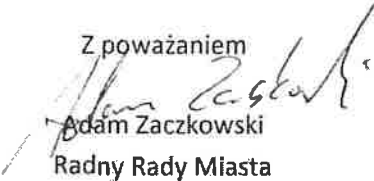
Zanim doszło do kategorycznego sprzeciwu na szkodliwe działanie Gminy, to należy wymienić wiele działań i ustępstw ze strony Wspólnoty, które miały na celu polubowne rozwiązanie problemu mianowicie:

- wcześniej wymienione sfinansowanie ogrodzenie osiedla MTBS,
- gotowość ponownej zapłaty za sporną działkę wg cen rynkowych,
- zrezygnowano z roszczeń wobec MTBS za zapłacone a niezrealizowane zagospodarowanie terenu zieleni (wg kosztorysu była to kwota ok. 150 tys. zł),
- udostępnienie wiaty śmietnikowej mieszkańcom osiedla MTBS,
- udostępnienie tymże mieszkańcom, oraz klientom mieszącym się tam lokali użytkowych naszego parkingu zewnętrznego,
- bieżące utrzymanie czystości oraz systematyczne koszenie działki gminnej.

Niestety mimo tych wymiernych gestów wobec spółki gminnej i mieszkańców jej osiedla, Gmina nie tylko pozostała obojętna wobec tych starań, a wręcz przeciwnie, pozywa skutecznie Wspólnotę do sądu w celu usunięcia przesł na szerokości tej spornej działki. Miało to jej umożliwić dostęp od strony drogi wewnętrznej Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Należy dodać, że Gmina posiadała i posiada nadal nieograniczony dostęp do swojej nieruchomości gruntowej od drogi

publicznej tj. ulicy Sucharskiego. Dowodzi to, że nie o dostęp chodźło, a faktyczne otwarcie terenu i wewnętrznego parkingu, a tym samym pozbawienie Wspólnoty kontroli nad właściwym wykorzystaniem swej własności”.

Z poważaniem



Adam Zaczkowski

Radny Rady Miasta

w Myszkowie

